

DZIENNIK BAŁTYCKI

GDANSK — GDYNIA, CZWARTEK 30-go MAJA 1946 R.

Nr 147 (564)

Rok II.

Po wizycie w Moskwie

Kiedy radio z 23 bm rozniosło wiadomość o wyjeździe czołowych naszych mężów stanu do Moskwy, ludzie trzęswo myślący nie mieli najmniejszej wątpliwości, że celem rozmów na Kremlu będzie uzgodnienie dalszej linii współpracy i szczerą rozmowę szeregu aktualnych spraw, leżących w wspólnym interesie Polski i jej południowego wschodniego sąsiada. Serdeczne przyjęcie delegacji polskiej z Prezydentem i Premierem na czele w stolicy ZSRR i wydany komunikat oficjalny o wyniku rozmów, jakże gorzki musiał sprawić zawód rodzimym i zagranicznym adwersarzom współpracy i przyjaźni polsko-radzieckiej.

W plonie tej wizyty podkreślił przede wszystkim należyte formalne skasowanie przez ZSRR zadłużenia Polski z okresu wojny. Ocenę naszego wkładu krwi w wspólne zwycięstwo nad agresorem niemieckim nasz potężny sąsiad wschodni uwzględnił gotowością przyznania nam pożyczki w złocie na dalszą odbudowę kraju i gotowością udzielenia nam dalszej wydatnej pomocy w dobrojeniu armii. Ponadto, jak wiemy z komunikatów, mamy otrzymać pomoc w żywności na przetrwanie obecnego okresu przednowkowego. Omówiono również sprawę wzajemnych stosunków handlowych, zagadnienie realizacji uchwał repatriacyjnych w tempie przyspieszonym, co odbije się korzystnie na zaopatrzeniu i zagospodarowaniu przez żywiol polski terenów przyznanych nam w Polsce i na Bałtykiem, Odrą i Nisą Łużycką i wreszcie zapadła decyzja w zakresie wzajemnej wymiany dóbr kulturalnych obojczy zaprzyjaźnionych krajów.

Sprawa ustalenia wspólnej linii postępowania w stosunku do Niemiec stanowiła osiągnięciem porozumienia odrębny nielubny rozdział i wpłynęła niewątpliwie na umocnienie pozycji Polski na forum międzynarodowym, gdzie wkład nasz w zwycięstwo nad Niemcami i najżywniejsze nasze postulaty związane z zagadnieniem niemieckim, nie znajdowały u niektórych wydwywanych anglosaskich mężów stanu właściwej oceny i należytego zrozumienia. Słusznie zatem zauważa na marginesie wizyty moskiewskiej redaktor polityczny AP, pisząc:

Nasz sojusznik radziecki dał lekcję podpowiadając, że za krew i wkład narodu polskiego do dzieła zwycięstwa płaci się nie walkami politycznymi, ale pomocą w budowie suwerennego państwa.

Ci, którzy sędzieli, że przez uchylene z ich powodów pożyczki lub zmniejszenie dostaw UNRRA można wzmocnić pozycję żywiolów antydemokratycznych w Polsce, można wywierać nacisk polityczny na nasz rząd, ci, którzy przypuszczali, że można widmem głodu lub trudności gospodarczych wymuszać na Polsce koncepcje polityczne i wtracać się w nasze sprawy wewnętrzne, a wreszcie dyplomaci starej daty, którym wydawało się, że można Państwo Polskie traktować jako obiekt wymienny w rozgrywkach politycznych — ponieśli klęskę i otrzymali nauczkę, że droga niehonorowania wkładu Polski do dzieła zwycięstwa — jest przestarzała i zawodna.

To wskazuje, że istnieje także dla innych mocarstw droga prowadząca do zacieśnienia i pogłębienia dobrych, na wzajemnej lojalności opartych stosunków z Polską.

Załatwione konkretnie sprawy w czasie ostatniej wizyty polskiej w Moskwie winny przekonać naszych sojuszników anglosaskich, że zacieśniając się coraz bardziej stosunki polsko-radzieckie predestynują nas do roli partnera, wobec którego obowiązuje zasada równości. Mając w ZSRR naturalnego sprzymierzeńca i dobrego sąsiada, Polska uczyni wszystko, aby zachować się ten stan rzeczy i nie da się zepchnąć do roli obiektu w rozgrywkach politycznych na forum polityki międzynarodowej. KRN i Rząd Jedności Narodowej są konsekwentne w stosunku do wiążących Polskę postanowień krymskich i poczdamskich i pragną równie szczerze i uczciwie współpracować ze wszystkimi państwami, z którymi Polska dzieliła trud walki z hitlerowskim agresorem i chwałę zwycięstwa przed rokiem nad międzynarodowym faszyzmem. (v)

Prezydent podkreśla życzliwość ZSRR do Polski

Konferencja prasowa w Belwederze

WARSZAWA. (Tel. wł.). — Na konferencji prasowej w Belwederze, Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut podkreślił życzliwość z jaką odniósł się Związek Radziecki do potrzeb Polski.

Pomoc udzielana Polsce leży w interesie Związku Radzieckiego, gdyż po pokonaniu trudności gospodarczych Polska będzie tym cenniejszym sprzymierzeńcem na wypadek odrodzenia się ekspansji Niemiec.

Zgodność interesów, przyjaźń i zaufanie między obu krajami nie ograniczają w niczym stosunków międzynarodowych. Polska ze swej strony pragnie, aby stosunki jednakowo pomyślnie układały się między zachodem i wschodem. Także z Francją oprześmy przyjaźń na stosunkach gospodarczych i kulturalnych. Z demokracjami anglosaskimi pragniemy dobrych stosunków, im szybciej pokonamy trudności gospodarcze, — tym szybciej uzyskamy zrozumienie i poparcie naszych wysiłków.

Zapotrzebowanie i uzbrojenie armii polskiej będzie pokrywał do czasu Związek Radziecki. Polska nie posiada zasobów wa-

lutowych. Związek Radziecki udzielił nam kredytu w złocie — pozwoli to na przeprowadzenie transakcji w bankach zagranicznych. Złoto polskie, znajdujące się za granicą, pokryłoby nasze zapotrzebowanie w tej dziedzinie.

Pomoc w żywności a szczególnie w ak-

cji siewnej, udzielona przez Związek Radziecki, była dla nas ratunkiem.

Doszło także do porozumienia w sprawie zwrotu dóbr kulturalnych między innymi „Panoramy Racławickiej” i „Ossolineum”.

Załatwiono także sprawę repatriacji.

Stalin proponuje traktat przyjaźni z USA

WASZYNGTON. (Obsl. wł.). — Znany amerykański dziennikarz Drew Pearson podał przez radio, że generalissimus Stalin zaproponował pertraktacje o traktat przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i zaofiarował się „uniesić żelazną kurtynę” w Europie środko-

wej. Pearson oświadczył, że Stalin deeszował do Byrnesa: „Związek Radziecki gotów jest obecnie przystąpić do szczegółowego przedyskutowania aktualnych problemów ekonomicznych ze Stanami Zjednoczonymi” i zaproponował rozpoczęcie rokowań w Waszyngtonie w ciągu miesiąca.

Narody w walce z głodem

WASZYNGTON (PAP). Dnia 27 maja zakończyły się obrady konferencji żywnościowej, zwołanej przez Radę do Spraw

Rolnictwa i Wyżywienia (FAO). Postanowiono utworzyć międzynarodową radę żywnościową, która podlegać będzie sekretarzowi generalnemu Rady do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa. Rada międzynarodowa przejmie obowiązki komisji żywnościowej i składać się będzie z przedstawicieli 20 narodów będących członkami FAO.

Postanowiono, aby wszystkie narody zastanowiły się nad koniecznością wprowadzenia systemu kartkowego na chleb, podniesienia procentu przemiału oraz zmniejszenia zapasów zboża na rzecz państw zagrożonych głodem. Dyrektor FAO Boyd Orr oświadczył na zakończenie obrad, że Rada wyjdzie zwycięsko z walki z głodem gdyż uzyskała poparcie wszystkich narodów świata.

Nota protestacyjna Anglii i USA do Rumunii

WASZYNGTON (Obsl. wł.). Przedstawił departamentu stanu oznajmił, że reprezentanci Stanów Zjednoczonych i W. Brytania do powszechnych wyborów. Tani wzięli rządowi rumuńskiemu notę

Specjaliści niemieccy od bomby atomowej pracują w Hiszpanii

Rewelacje premiera Girała

NEW YORK (Obsl. wł.). Premier emigracyjnego hiszpańskiego rządu republikańskiego Jose Giral zapewnia, że technicy niemieccy — specjaliści od bomby atomowej — przedostali się w tajemnicy do Hiszpanii i prowadzą obecnie prace atomowe. Giral twierdzi że trzech niemiec-

kich członków Naukowego Instytutu cesarza Wilhelma przybyło do Hiszpanii w maju 1945 roku; następnie przybyli inni, m. in. dr Gruenman, który ma kartę członkowską partii nazistowskiej Nr 1286 i jest specjalista w sprawach wody ciężkiej.

Liga Arabska grozi wojną

LONDYN (Obsl. wł.). Gen. bryg. J. B. Glubb Pasza, dowódca legionu arabskiego w Transjordanii, oświadczył prasie, że sprawozdanie komisji anglo-amerykańskiej w sprawie Palestyny mogłoby zostać zastosowane tylko siłą i że Anglia mogłaby wówczas znaleźć się w wojnie z Liga

Arabska. Zaznaczył, że jednym ze sposobów uregulowania tego kryzysu byłoby podzielenie 100.000 Żydów, których wpuszczenie do Palestyny zaleca sprawozdanie komisji, między Palestynę, Stany Zjednoczone, W. Brytanię i inne kraje.

SUBSKRYPCJA P. P. O. K. TRWAĆ BĘDZIE JESZCZE TYLKO 5 DNI — OBLIGACJA P. P. O. K. TO DYPLOM OBYWATELSKI.

DZIŚ, W ŚRODĘ, WSZYSTKIE PLACÓWKI CZYNNÉ OD GODZ. 8 — 19.

SPEAKERZY DONOSZA...

LONDYN. — Oficerowie wywiadu amerykańskiego znaleźli dawne monety złote wartości miliona i szl., zabrane przez Hitlera w różnych klastorach austriackich. Skarb ten przeznaczony był na finansowanie obrony w Bawarii.

BATAWIA. — Premier Szahrir udał się samolotem do stolicy republiki indonezyjskiej Djocjarta na zebranie gabinetu.

LONDYN. — Podsekretarz stanu dla spraw Indii Arthur Henderson oznajmił w Izbie Gmin, że nie widzi żadnego powodu dla ewakuacji z Indii europejskich kobiet i dzieci.

WASZYNGTON. — Stany Zjednoczone i W. Brytania zwróciły się do Francji z prośbą o czynienie wszelkich wysiłków dla unięnięcia incydentów granicznych z Syjamem. Rząd francuski dał wojsku instrukcje strzelania wyłącznie w razie nieuniknionej konieczności.

HAGA. — Królowa Wilhelmina powierzyła misję tworzenia gabinetu dr. J. L. beel'owi z partii katolickiej.

BELGRAD. — Cała Jugosławia obchodziła uroczystości 24 maja — urodziny marsz. Tito. Prasa poświęciła artykuły wstępne tej rocznicy, nazywając marsz. Tito twórcą walki o oswobodzenie narodu.

LONDYN. — Dwaj oficerowie brytyjscy musieli strzelać do siebie drogą po aresztowaniu niemieckiego SS-mana w strefie amerykańskiej. Pięciu Niemców usiłowało odbić aresztowanego i celnicy się dopiero, kiedy oficerowie zagrozili, że zastrzelą swego więźnia.

BELGRAD. — Władze jugosłowiańskie aresztowały 7 obywateli brytyjskich, oskarżonych o szpiegostwo i współpracę z nieprzyjacielem.

LONDYN. — Zostały wykończony dwa nowe lotniskowce „Helcules” i „Leviathan” które zostaną wkrótce spuszczone na wodę.

LONDYN. — Z Moskwy donoszą, że generalissimus Stalin przyjął nowego ambasadora brytyjskiego w ZSRR, sir Maurice Pattersona. Przy rozmowie obecny był minister spraw zagranicznych Molotow.

LONDYN. — Brytyjskie ministerstwo lotnictwa zamierza utworzyć własną jednostkę kinematograficzną, która będzie objężdzać z filmami wszystkie ośrodki RAF w Europie i Azji. Jednostka składać się będzie wyłącznie z personelu lotniczego, ale filmy nie będą dotyczyły tylko spraw lotniczych.

BUDAPESZT. — Prezydent m. Budapesztu udaje się do W. Brytanii, aby przestudiować tam odbudowę domów, uszkodzonych przez bombardowanie, oraz pracę administracji cywilnej.

TEHERAN. — Wobec rozbieżności zdań w łonie gabinetu perskiego w sprawie Azerbejdżanu były premier a obecnie minister finansów Bayat i minister wojny gen. Hamadi zamierzają wystąpić z rządu.

MOSKWA. — Marsz Tito został przyjęty przez generalissimusa Stalina.

LONDYN. — W Londynie zostaną zbudowane nowe koszary dla pomieszczenia armii brytyjskiej po wojnie. Dawne koszary zostaną zmodernizowane. Koszt robót wyniesie 2 milj. f. szt.

LONDYN. — Oddziały radzieckie nie weźmą udziału w Delilidzie Zwycięstwa w Londynie w dniu 8-go czerwca.

Rząd włoski zapowiada swa dymisję

RZYM (Obsl. wł.). Premier de Gasperi oznajmił w przemówieniu wyborczym, że rząd włoski podał się do dymisji 25 czerwca bez względu na rezultat konsultacji ludowej.

Przybycie gen. Morgana i Anders do Rzymu

RZYM (PAP). General Morgan oraz generał Anders przybyli w dniu 27 maja z Londynu do Rzymu.

Włoska agencja prasowa „Ansa” donosi, że obydwaj generałowie odbyli z dowódcą wojsk amerykańskich w Włoszech rozmowy, związane z ewakuacją wojsk polskich z Włoch do Wielkiej Brytanii.

Faszyści porwali samolot włoski

RZYM (Obsl. wł.). Z lotniska w Mediolanie wykradziony został samolot; kradzieży dokonało 5 ludzi, którzy podali się za załogę. Jednym z nich był Carlo S-orza, były sekretarz partii faszystowskiej. Kiedy samolot wzniósł się w powietrze, skierował się w stronę wysp Balearskich.

Nowy wynalazek uczonych radzieckich

LONDYN (Obsl. wł.). Z Moskwy donoszą, że uczeni radzieccy odkryli nowy lek, przewyższający znacznie penicylinę. Lek ten uzyskuje się z roślin, specjalnie hodowanych w ZSRR, ale został także uzyskany z cebuli, czosnku, rzodkwi i kalarepy. Nowy produkt zabija bakterie w ciągu kilku minut.

KONFEDERACJE HISPZAŃSKIE OSKARŻAJĄ REŻIM GEN. FRANCO

NEW YORK (Obsl. wł.). — Przebywające w Stanach Zjednoczonych delegacje dwóch wielkich konfederacji hiszp. Generalny Związek Pracy i Narodowa Konfederacja Pracy przesyłały do podkomitetu dla spraw Hiszpanii memorandum, zawierające informacje, pochodzące z tajnych organizacji hiszpańskich; informacje te ustalają, że antydemokratyczny reżim frankistowski pomaga Włochom i Niemcom i podkreśla niebezpieczeństwo, jakim są dla pokoju imperialistyczne plany frankistów w Afryce północnej, na południu Francji i w Ameryce Łacińskiej.

W Niemczech -- o demokracji i odbudowie

Rekord eksportu żywności z USA

BERLIN, w maju.

O procesie niemieckim pisze się nie dużo, mówi się jeszcze mniej. Zamieszczą się tylko krótkie, wstydliwe wzmianki na drugiej stronie. Mówi się w tonie zupełnie innym, niż we wzmiankach, zniekształcając wszelkie intencje procesu.

Natomiast pisze się wiele o demokracji. Słowo „demokracja” nie schodzi ze szpalt gazet i z tekstów artykułów. W demokracji, o demokracji, z demokracją. Nie mówi się zaś o demokracji nic. Chyba tylko na mityngach partii politycznych, z których każda ma przymiotnik „demokratyczna” w tytule. Przeciwny Niemiec o tym nie mówi. Ani go nie interesuje, ani tego nie rozumie. Młodsze zdaje mu się, że „demokratyzacja” jest synonimem przymiotnika „niewinny”. Dokładniej — niewinny hitlerowski zbrodni. Taka interpretacja odpowiada mu bardzo. Dlatego mówi: „ja zawsze byłem demokratą” ma na myśli: „ja nie miałem wopólnego z tym, co tu robiono i dajcie mi święty spokój”. Poza tym nie go nie obchodzi poza „aufbau” i granicami Niemiec.

Tę, co wypisuje się w gazetach o demokracji, nie wpływa bynajmniej na rozjaśnienie umysłów. Mało tego — rozjaśnia się w zupełnie odwrotnym kierunku. We wstępnym artykule „Der Morgen”, organu niemieckiej partii liberalno-demokratycznej, pod tytułem „Demokracja jako forma, ideologia i treść państwa”, autor dowodzi, że demokracja została dwa razy Niemcom „natrzucana”. Raz w 1918 r., drugi raz w 1945 r. W Anglii, Ameryce i gdzie indziej wyrastała ona organicznie, Niemcy musieli zaś otrzymywać ją gotową i dlatego im nie odpowiadała. Zanim przeciwny czytelnik doczyta ten długi i nudny elaborat do końca, gdzie w konkluzji autor jednak radzi uczyć się demokracji i wychowywać naród demokratycznie, daleko łatwiej przychodzi mu rzucić niedoczytany artykuł i zgodzić się z początkową tezą o przymusowym narzuceniu systemu demokracji. Po rychłym westchnięciu jeden z drugim do dawnego „Das Reich”, w którym Jupp Goebbels udawał, że demokracja sprzeżona jest z niemieckim duchem narodu i przynosi mu rację. Nawet otwarcie w rozmowach ze znajomymi.

Tygodnik „Sie” ogłasza artykuł pod tytułem „Państwo policyjne”. Z artykułu tego, jakkolwiek by się go czytało, wynika w końcu jasno, że daleko przyjemniej jest żyć w państwie policyjnym, niż każdym innym.

„Der Tagesspiegel”, gazeta bezpartyjna, tonem i formatem przypominająca „Frankfurter Zeitung” z przedhitlerowskiego okresu, ogłasza artykuł „Rückkehr ins Leben. Die Situation unserer jüdischen Mitbürger” — „Powrót do życia. Sytuacja naszych żydowskich współobywateli”. Dowiadujemy się z niego, przedarłszy się przez gęszczący lokciowo-długich poważnosławkowo-naukowym tonem pisanym zdań, jak Niemcy kochają Żydów i z jakim entuzjazmem na nich czekają. Czy poglądy te nie są policjanci niemieccy i czy rzeczywiście umiaila oni Żydom życie, o tym wnioskować można z wypadków, jakie miały niedawno miejsce w obozach Displaced Persons w strefie amerykańskiej. „Mili” policjanci zastrzelili tam kilku Żydów. Po faktach takich znów powstaje kilkutęgodniowe milczenie w prasie na temat demokracji, a najbardziej gorący zwolennicy tego pojęcia doznają uczucia gwałtownego zniechęcenia na sam dźwięk tego słowa. Najlepszą zabawę zaś ma Wehrwolf.

Wzrasta natomiast popularność dwóch innych słów: „Aufbau” i „Einheit” — odbudowa i jedność. Odbudowa jest przychylnym okiem widziana przez wszystkich okupantów, toteż Niemcy odbudowują się dzierżko i z ochotą.

Gazeta „Spandauer Volksblatt” wypuściła w początkach maja triumfalny numer, pod hasłem: „Rok odbudowy Spandau”. Widzimy w nim wywiady z przedstawicielami władz miejscowych, bezirksratami i bürgermeistrami, którzy zdają sprawę z działalności swych arbeitsamtów i przedsiębiorów i wyrażają radość ze swej germańskiej zabiegliwości, dobrych osiągnięć oraz z brytyjskiej pomocy. Poza tym widzimy na pierwszej stronie śmiejącą się Mutti z śmiejącym się wypasionym kilkuletnim synkiem, którzy razem stanowią śmiejącą się przykład („lachende Beweise”), jak w Spandau już dobrze idzie. Po nrzezwaniu tego numeru miałem poważne wątpliwości, czy w „Spandauer Volksblatt” zmieniony został redaktor po kaptulacji. Zdawało mi się bowiem, że w 1942 roku miałem gdzieś podobny numer małej i prowincjonalnej gazety w reku, gdzie wszystko było identycznie tak samo. Tylko wtedy dla zwycięstwa, a dziś dla odbudowy.

Dlatego jeśli chodzi o jedność ekonomiczno-polityczną Niemiec, to mówi się o tym dość, pisze intensywnie, a nawet ośmiela się żądać. Przy tym kokietuje się Anglosasów na zabój, przyrzekając im mi-

łość i wierność na wszystkie czasy, o ile tylko uda się im tę jedność przeformować, utrzymać Ruhrę i Nadrenię przy Niemczech i stworzyć rząd wraz z ośrodkami ekonomiczno-dyspozycyjnymi, dla wszystkich trzech stref.

Czynniki angielskie idą na te koncepcje z równie lekkomyślną łatwością, jak ich żołnierze na traktatyzację. Jak wiadomo skutkiem fraternizacji wzrosła prze-

rażająco cyfra zarażeń wenerycznych wśród Anglików i Amerykanów.

To był jej pierwszy realny rezultat. Może właśnie dlatego w prasie niemieckiej, zachęconej miłą pobłażliwością Anglosasów, tyle było ostatnio przypominań, że ziemie nadodrzańskie „są tylko i wyłącznie pod polską administracją”.

L. T.

LONDYN (Obsl. wł.). Stany Zjednoczone czynią szalone wysiłki, aby wysłać przed dniem 30 czerwca przyrzeczone ilości zboża.

Minister rolnictwa Clinton Anderson oznajmił przed mikrofonem, że w ciągu nadchodzących tygodni Ameryka ustali rekord eksportu żywności.

Zwycięstwo komunistów w wyborach czeskich nie zmieni dotychczasowej polityki rządu

PRAGA (Obsl. wł.). — Nieoficjalne wyniki w Czechach i na Morawach wskazują, że prowadzą komuniści przed narodowymi socjalistami (nie należy mylić z hitlerowskimi nazi), a w Słowacji demokraci przed komunistami. Na wynik wyborów wydaje się mieć przeważający wpływ przedwojenna partia rolnicza, która głosuje na komunistów. Na podstawie tych wyników obserwatorzy przypuszczają, że w obecnym gabinecie nie nastąpią wielkie zmiany, a z pewnością nie na ważniejszych stanowiskach. Komuniści zatrzymają ministerstwo spraw wewnętrznych, informacji i przypuszczalnie oświaty. Prez. Benesz również z pewnością zatrzyma prezydenturę tak długo, jak długo trwać będzie koalicja, co zdaje się być mandatem.

PRAGA (Obsl. wł.). — Skład nowej Konstytuanta, wybranej w niedzielę, będzie następujący: komuniści czeski i słowacki 114 mandatów, narodowi socjaliści czeski 55, populiści katolicy czeski 47, słowacka partia demokratyczna 43, czeska partia socjal-demokratyczna 36, słowacka partia wolności 3, partia słowackich socjal-demokratów 2.

PRAGA (Obsl. wł.). W wyniku wyborów, w których komuniści otrzymali największą ilość mandatów, Czechosłowacja będzie nadal prowadziła politykę nacjonalizacji i ściślego przynależności ze Związkiem Radzieckim. W Czechach i na Morawach komuniści uzyskali 42 mandaty na 100.

LONDYN (PAP). Omawiając wyniki wyborów w Czechosłowacji praski korespondent agencji Reutersa pisze, że w wolnych,

niczym nie skrepowanych wyborach do pierwszego powojennego parlamentu, czeskosłowacka partia komunistyczna odniosła zdecydowane zwycięstwo. Ruch robotniczy był zawsze w Czechosłowacji silny i dobrze zorganizowany, a partia komunistyczna od dłuższego czasu przodowała w tym ruchu. Zarówno w Czechach jak i w Słowacji jedynie komuniści wystawili kandydatów z tym samym jasno sprecyzowanym programem politycznym. Partia komunistyczna była najenergiczniejszym rzecznikiem szybkiego i całkowitego wysiedlenia Niemców z Czechosłowacji — toteż w okręgach sudeckich, gdzie najwięcej przebywa Niemców, odniosła ona najpoważniejsze zwycięstwo. Tradycyjna przynależność Czechosłowacji do Związku Radzieckiego szczególnie silnie podkreślona przez partię komunistyczną w kampanii przedwyborczej również przyczyniła się w znacznej mierze do zwycięstwa listy komunistycznej. W rezultacie jednolity, mimo odrębnych list wyborczych, front partii postępowych przyczynił się do zdecydowanej porażki czeskosłowackich stronnictw reakcyjnych.

Benesz pozostanie prezydentem

PRAGA (Obsl. wł.). — Wszystkie stronnictwa zdecydowały jednomyślnie wybrać ponownie w początku czerwca Benesza na prezydenta republiki czeskosłowackiej.

Niemcy na Grenlandii dotychczas się jeszcze nie poddali

KOPENHAGA (Obsl. wł.). 150 hitlerowców nie chce uznać, że wojna jest skończona. Traperzy, którzy powrócili niedawno z portu Magsalik w Grenlandii, oznajmili, że Niemcy, którzy wylądowali tam w 1942 roku dla zbudowania stacji meteorologicznej, odmówili poddania się.

Kiedy doszła do nich wiadomość o klęsce Niemiec wycofali się w głąb kraju i zainstalowali się na wysokości 160 km od wybrzeża. Posiadana żywność może im jeszcze wystarczyć na rok. Dowodzi nimi oficer marynarki niemieckiej, Hammerlein.

W trosce o odbudowę wsi

SPALA (PAP). W dniach 25 i 26 b. m. odbyła się w Spale konferencja poświęcona sprawom odbudowy wsi. W obradach udział wzięli: minister Kaczorowski, wice-minister Petrusiewicz, Naczelny Komisarz Odbudowy Wsi — prof. Piasek, z-ca N. K. inż. Szczekowski, dyrektor Zrzeszenia Spółdzielni ZSCH — ob. Pac, przedstawiciele Centrali Materiałów Budowlanych i Państwowego Banku Rolnego oraz naczelnicy wojewódzkich Wydziałów Odbudowy i rejonowi kierownicy Zrzeszenia Spółdziel-

ni ZSCH z terenu ośmiu województw, objętych specjalną akcją odbudowy.

Krótkie przemówienie powitalne wygłosił min. Kaczorowski, życząc uczestnikom konferencji pomyślnych i owocnych obrad.

W pierwszym dniu konferencji, naczelnicy wydziałów odbudowy przy urzędach wojewódzkich, przedstawili dotychczasowe wyniki akcji wyrębu drzewa, organizacji transportu materiałów budowlanych oraz organizacji kursów dla instruktorów bu-

dowlanych i zainteresowanej odbudową ludności wiejskiej.

W drugim dniu obrad rejonowi kierownicy złożyli sprawozdania Zrzeszenia Spółdzielni ZSCH, obrazując dotychczasowe przygotowania magazynów do przyjmowania materiałów budowlanych i, zw. dobieżkiego transportu (cement, wapno, szkło, okucia budowlane itp.). Materiały powyższe dostarczają do stacji docelowych Centrali Materiałów Budowlanych skąd z całkowitym wyłączeniem pośrednictwa prywatnego, rozprowadzają je dalej spółdzielnie ZSCH, na podstawie zleceń powiatowych Komisji Budowlanych.

Poruszono konieczność rozszerzenia jeszcze w bieżącym sezonie sieci wiejskich wytwórni budowlanych, jak np. befoniarie, cegielnie oraz oszczędnej gospodarki materiałami budowlanymi.

W dalszym ciągu obrad przedyskutowano zasady kredytowego zaopatrzenia w materiały budowlane i środki finansowe gospodarstw, przeznaczonych do odbudowy w bieżącym roku. Łączna ilość gospodarstw, objętych tegoroczną akcją odbudowy, wynosi 50 tys. Prelimnowano na ten cel ogółem 1.650.000.000 zł.

Poza tym Ministerstwo Leśnictwa dało do dyspozycji Min. Odbudowy, zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 25. I. rb. — 1.350.000 metrów sześć. drzewa na warunkach kredytowych oraz 150.000 m sześć. drzewa za gotówkę.

W toku dalszej dyskusji, obszernie omówiono organizację wytwórczości podstawowych materiałów budowlanych, niezbędnych do zrealizowania zamierzonego planu oraz realizację budżetu w roku bieżącym.

Zlikwidowanie bandy złodziejskiej

WARSZAWA (API) — W ostatnich czasach w okolicach podwarszawskich bandy rabusiów napadały na transporty repatriantów zza Bugu. Bandyci terroryzując repatriantów bronią, rabowali im inwentarz żywy. Połączona akcja S. O. K. i U. B. dała dobre wyniki. Zlikwidowano najgroźniejszą bandę, grasującą w okolicach miejscowości Żabki i Zielonka. Ponadto odebrano dużą ilość skradzionego bydła (w jednym tylko wypadku na 12 skradzionych krów odebrano 10). Ujętych rabusiów i paserów przekazano Prokuratorowi.

W 403 rocznicę śmierci Kopernika

TORUN (PAP). W 403-cią rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika odbyły się we Fromborku uroczystości ku czci genialnego astronoma. Po nabożeństwie w Katedrze Fromborskiej w lewej nawie Katedry przed portretem Kopernika złożono stos wieńców w imieniu organizacji kulturalnych i świata nauki z całej Polski.

Z kolei na dziedzińcu katedralnym urządzono wielką manifestację ku czci Ko-

pernika. Przemówienie wygłosił wojewoda mazurski dr Z. Róbel. Referat „O twórczości Mikołaja Kopernika we Fromborku i Olsztynie” wygłosił prof. Uniwersyteku Toruńskiego dr Kazimierz Hartleb. Znakomity prelegent wykazał niezbieżność poglądów Kopernika. Na dalszy program uroczystości złożyły się deklamacje oraz produkcje wokalne chóru akademickiego z Torunia.

Walny zjazd literatów chłopskich

WARSZAWA (PAP). W dniach 25 i 26 b. m. obradował w Warszawie Walny Zjazd członków oddziału wiejskiego Zw. Zawodowego Literatów Polskich.

Na Zjazd przybyło z całego kraju 45 pisarzy chłopskich. Z ramienia Zarządu Głównego ZZLP obecni byli: prezes J. Iwaszkiewicz i sekretarz generalny S. R. Dobrowolski. W otwarciu Zjazdu wzięli udział przedstawiciele Stronnictwa Ludowego, PPR i PSL.

Zagali Zjazd redaktor „Dziennika Ludowego” A. M. Kubiński. Referat zasadniczy o celach i zadaniach Oddziału Wiejskiego ZZLP wygłosił red. A. Olcha, po czym St. Piętał złożył sprawozdanie z działalności oddziału, przedstawiając m. in. osiągnięcia wydawnicze. Po referacie i spr-

wodzaniu wywiazała się niezwykle ożywiona dyskusja. Dokonano wyboru zarządu Oddziału, do którego weszli: St. Piętał (prezes), P. Kubiński i A. Olcha (wiceprezesi), E. Marzec (sekretarz), W. Milczarek (skarbnik), A. Frasiak, J. A. Król i St. Nędzka — Kubińnic (członkowie zarządu).

Na zakończenie pierwszego dnia Zjazdu odbył się wieczór literacki z udziałem najwybitniejszych pisarzy chłopskich. Drugi dzień Zjazdu w godzinach rannych poświęcono dyskusji nad planem prac Oddziału. Po zamknięciu posiedzenia członkowie Zjazdu udali się do Zalesia, gdzie byli podejmowani przez Zarząd Centr. Ośrodka Szkołeniowego Zw. Sam. Chłopskiej. Po obiedzie urządzono w Ośrodku popołudniową literacką.

Akcja pomocy dla wdów i sierot

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Związku Uczestników Walk o Niepodległość rozpoczął wzmoczoną akcję pomocy wdowom i sierotom po poległych. W województwie kieleckim powstało już 7 domów dziecka, obejmujących 500 sierot pełną opieką Związku. Ośrodki takie projektowane są w woj. lubelskim, warszawskim i śląskim gdzie około 1.000 sierot znajduje się w najbliższych tygodniach stała opieka. W Gliwicach zorganizowano szkołę szo-

ferów i mechaników dla 40 sierot po poległych, przy szkole powstał internat, zapewniający sierotom utrzymanie i mieszkanie. W dniu Zwycięstwa 9 maja br. przeprowadzono w całym kraju zbiórke uliczną na wdowy i sieroty po poległych uczestnikach walk o niepodległość. Zbiórka ta dała ponad 1 milion złotych. Zarząd Związku przeznaczył zebrane pieniądze na zorganizowanie warsztatów pracy dla wdów po poległych uczestnikach walk o niepodległość.

Najazd Normanów na Polskę

Flotyła duńskich kutrów okupuje port Władysławowo

Zbliżam się do portu Władysławowo przy Jastrzębiej Gorze i już zdaleka rzucam się w oczy osobliwy widok. Las masłi^ow. a na nich trzepoczą się żywo na lekkim wietrze czerwone z białym krzyżem porządki bandery.

Przecieram oczy i staję zdumiony. Czyżbym wpadł w środowisko Duńczyków, gdzie zazwyczaj w dni świąteczne na każdym pływającym i niepływającym obiekcie portowym obowiązkowo powiewają umiłowane przez narody skandynawskie ojczyste bandery?

Podjeżdżam bliżej do portu i zdumienie moje potęguję się. W basenie portowym wzdłuż jednego i drugiego betonowego mola kołyszą się lekko na wodzie liczne czystuchne, bieluchne, pekaty kutry rybackie. Nawet bez obcych bander na maszlach, bez krępych, puculatych, dobrze ubranych i dobrze odżywionych rybaków, kręcących się po pokładzie i nabrzeżu widać, że nie są to kutry polskie. Są zbyt solidnie oporzadzone, z bogatym wyposażeniem pokładowym, z nowym sprzętem rybołówczym, jakiego nie widać na kuterach polskich rybaków.

Zresztą najbardziej przekonującym wskaźnikiem obcości tych statków są ich znaki rejestracyjne i nazwy. Na dziobach zdaleka rzucają się w oczy skróty: „Rö”, „Ne”, „San”, „Aar”, „Toj”, „Su”, a obok nich dwa i trzy cyfrowe liczby porządkowe, co wskazuje, że rodzimiymi portami kutrów są miejscowości Rone, Nexø, Sandvik Aarsdal, Teillaas, Suogeback na Bornholmie.

Zaglądamy od strony rufy — tylniej części kutra, jakby to nazwał każdy „szczur łodowy” i przekonujemy się, że na styku obu burł, obok nazw przeważnie imion własnych o skandynawskim brzmieniu, uwidocznione są nazwy prawie wszystkich portów rybackich Bornholmu.

W porządnym ordynku, burta o burcie, w długim szeregu parami, kutry przycumowane są do nowego solidnego mola betonowego. Port Władysławowo wykończony został tuż przed wojną. Wszystko tam nowe, lśni czystością i solidnością wykonania. Wojna nie poczynała w nim tyle zniszczeń i tak dotkliwych szmerów, jak w porcie gdyńskim. Nie potrzebuje leczenia.

Dlatego przedstawia dziś jeden z najbardziej ożywionych portów rybackich na polskim побереżu. Samych kutrów duńskich naliczyliśmy 49, a poza tym kilka polskich i radzieckich. Cała flotyła! Nigdy nie gromadziło się tyle kutrów we Władysławowie. Również i Gdynia nie miała w swych basenach tyle kutrów na raz. Nawet najbardziej okazałe obchody

Święta Morza nie gromadziły podczas defilady takiej ilości kutrów i tak świątecznie wyglądających, jak to obecnie widzimy we Władysławowie.

Co oznacza ten najazd duńskich kutrów na port polski? Czemu wyniosły się z portów macierzystych i szukają schronienia w portach obcych?

Pobyt flotyli kutrów duńskich we Władysławowie wiąże się z myśliwskim zawodem rybaka. Podobnie jak myśliwy na lądzie szuka rybak zdobycy po całym morzu. Podróża za ławicami ryb nieraz bardzo daleko od rodzinnych portów.

Przy brzegach polskich ukazały się ostatnio pokaźne stada łososi. Tak obfitych połowów nie pamiętają najstarsi rybacy. Ryba jest cenna. Połów oplaca się, przynosi wydatne korzyści. Przy brzegach duńskich brak łososi, wobec czego flotyła kutrów duńskich wyruszyła pod polskie brzegi i ugania się za łososiami.

Najbardziej korzystny połów odbywa

się na wysokości Rozewia, w odległości 10 — 15 mil od brzegu. Najbliższym i bardzo dogodnym portem dla dziennego odpoczynku dla kutrów jest Władysławowo. Połów łososi odbywa się w nocy. Codziennie o zmroku cała flotyła kutrów wyrusza na morze, a nad ranem powraca do portu. Na złowioną rybę czeka już w porcie specjalny kuter transportowy, który odbiera łososi od rybaków i obłone łodem odwozi do Danii. Transporty odchodzą codziennie. Trwa to już od tygodnia.

Duńskie kutry korzystają z gościnności polskiego portu. Gościnność ta jest rewanżem za czasy przedwojenne. Wówczas polscy rybacy wyjeżdżali często na połowy flader i dorszy pod brzegi szwedzkie i zazwyczaj dla wypoczynku korzystali z portów na Bornholmie. Przypuszczalnie i obecnie, gdy rozpocznie się sezon połowu flader pod Bornholmem, polskie kutry znajdą gościnę w portach duńskich.

Boł. Kuźmiński

Ruch spółdzielczy przoduje w subskrypcji PPOK

Gdański Wojewódzki Komitet Spółdzielczy podaje, że do dn. 27 maja br. spółdzielnie woj. gdańskiego subskrybowały P. P. O. K. na sumę zł 2.476.000, zaś pracownicy spółdzielczy zł 1.618.000 — razem złotych 4.094.500.

Na czoło wysunęło się miasto Gdynia z ogólną sumą zł 1.332.000 i powiaty: tczewski ogólną sumą zł 277.000 i kartuski z ogólną sumą zł 197.000.

„OSIEDLE” NA CELE P.P.O.K. Przedsiębiorstwo budowlane „Osiedle” prowadzone przez b. więźniów Oświęcimia, podpisało Prem. Pożyczkę Odbudowy Kra-

ju na 120.000 zł. Jest to pierwsza subskrypcja gdańskiego przemysłu budowlanego. Aktem tym „Osiedle” zajęło dwunastę miejsc na liście ogólnej subskrybentów P. P. O. K. całego przemysłu gdańskiego.

Obywatelski czyn „Osiedla” pobudzi niewątpliwie i inne firmy budowlane do szybkiej i pokaźnej subskrypcji P. P. O. K. Właśnie przemysł budowlany zna najlepiej potrzeby w zakresie odbudowy kraju, więc gdańskich przedsiębiorstw budowlanych nie może w komplecie zabraknąć na liście subskrybentów.

Postępy radiofonizacji Kaszub

Naczelna Dyrekcja Polskiego Radia w Warszawie w trosce o jak największe rozpowszechnienie radia na prowincji zwłaszcza na wsi, postanowiła radiofonizować na terenie wojew. gdańskiego 50 miejscowości i to do dnia 1 lipca br. systemem zbiorowego odbioru. System ten z olbrzymim powodzeniem od paru lat stosowany jest w Szwecji i Holandii; oraz innych krajach europejskich. Polega on na tym, że każdy zespół obsługuje jeden aparat. Do aparatu tego, można włączyć, o ile jest sieciowy 20 do 40 głośników, jeżeli bateryjny 10. Koszt aparatu sieciowego ustalony został na 7.500 zł, bateryjny na 3.750 zł. Za instalację głośnika liczone będzie, jak dotychczas 650 zł. W związku z tym Polskie Radio w Gdańsku radiofonizuje 60 procent wsi elektryfikowanych i 40 proc. nieelektryfikowanych.

Już teraz wsie i miasteczka kaszubskie winny się zgłaszać jak najrychlej do Dyrekcji Rozgłośni Gdańskiej we Wrzeszczu, deklarując gotowość radiofonizowania swych ośrodków. W akcji tej winny współdziałać placówki Samopomocy Chłopskiej. Nadmieniamy, że urządzenie zbiorowe,

po opłaceniu kosztów przez zgłaszających się na abonentów, przechodzi na ich własność (przez odbiornika DKE w urządzeniu bateryjnym). Odbiornik obsługuje zainteresowani abonenci według porozumienia między sobą. Koszta eksploatacji zbiorowego urządzenia radiowego ponoszą zbiorowo zainteresowani abonenci.

Prace około utworzenia Społecznego Komitetu Radiofonizacji wojew. gdańskiego są w stadium organizacji. Najpilniejszą sprawą, która obecnie jest realizowana to budowa należącego studio dla Rozgłośni Gdańskiej, gdyż obecne ma charakter prowizoryczny i nie pozwala na rozbudowę programu, zwłaszcza pod względem muzycznym i słuchowiskowym, na jakie duże studio by pozwoliło. Prace na odcinku budowy studia posunęły się znacznie naprzód. Mieścić się ono będzie przy ul. Grunwaldzkiej 18, we własnym gmachu. Radiostacja natomiast pozostanie nadal na Jagłowej Górze.

Jeżeli chodzi o radiofonizację Kaszub i w ogóle Wybrzeża, to rozwój prac posuwa się wolno, lecz systematycznie.

6 miesięcy za... łososia

Sąd Okręgowy w Gdyni rozpoznawał sprawę A. Gołębiowskiego, zegarmistrza z Pucka i szwagierki jego M. Lidzbarskiej, oskarżonych z art. 134 K. K., tj. o przekupstwo urzędnika. Sprawa na pozór jakichś tysięcy, gdyby nie fakt, że oskarżeni usiłowali przekupić... sędziego.

I tak osk. Gołębiowski, korzystając z tego, iż został wezwany do naprawy zegara do domu sędziego Olszewskiego w Pucku, przyprowadził tam ze sobą swoją szwagierkę, obywatelkę II-giej grupy, Lidzbarską. Po dokonaniu reparacji zegara, Gołębiowski zwrócił się do sędziego Olszewskiego z prośbą o wyjawienie mu, jakie widoki ma sprawa rehabilitacyjna jego szwagierki, złożona w Sądzie w Pucku oraz z pytaniem, czy szwagierka jego ma oczekiwać na ewentualnie pomyślny rezultat rozpra-

wy, czy też... uciekać.

Gdy sędzia Olszewski kategorycznie odmówił jakichkolwiek wyjaśnień, Gołębiowski wprowadził oczekującą w sąsiednim pokoju Lidzbarską, która usiłowała zaprezentować panu sędziemu dokumenty osobiste, które chciałaby ewentualnie użytkować na rozprawie, oraz usiłowała „upchać” przyniesionego ze sobą „łososika” imponujących rozmiarów, jako wynagrodzenie „za stratę czasu” związaną z przeglądaniem zaofiarowanych dokumentów. Jednakże „łososik” nie przydał się na nic i niefortunna para znalazła się za drzwiami, sędzia zaś nadal sprawie tok urzędowy.

Sąd Okręgowy poczuł widać również awersję do łososia, albowiem w wyniku rozprawy oboje oskarżeni „zafasowali” po pół roku więzienia bez zawieszania.

Kronika

— Biuro Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego w Gdańsku mieści się: Gdańsk ul. Okopowa Nr 5, tel. 419-41-46, wewn. 206,333. Godziny urzędowania przewodniczącego: 8,15—15. Dyżury telefoniczne: tel. 419-41-46 przez 24 godziny.

— Zwiedzamy Stutthof. Zarząd Zw. b. Więźniów Politycznych w Gdyni organizuje w każdą niedzielę samochodami wycieczkę do Stutthofu. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku przy ul. Kwiatkowskiego Nr. 9/5 w godz. od 16—18.

Pierwsza wycieczka odbędzie się dnia 2. 6. 46 r. odjazd o godz. 7 rano punktualnie sprzed lokalu Związku.

Ceny biletów dla członków zł 100, dla innych zł 200. Bufet na miejscu.

— Występy Łukasza Łukaszewicza w

czwartek) o godz. 19,30 w sali Teatru Miejskiego w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 16, tylko 2 razy wystąpi Łukasz Łukaszewicz w wielkim Recitalu słowa, humoru i piosenki.

Nie trzeba być JASNOWIDZEM



aby wyróżzyć każde mu bolesne skutki zaniedbania pielęgnacji zębów. Wystarczy być tylko przewidującym i stosować stale pastę do zębów ANIDA

— Wycieczkę „Dziękuję kościoła N. Panu Marii” w Gdańsku urządza w niedzielę 2.VI Pol. Tew. Krajoznawcze pod przewod-

Od reki

ZOŁNIERZ I BABA.

Jadąc pociągiem z Gdańska do Gdyni znalazłem się w przedziale — poza kilkoma innymi osobami — z żołnierzem polskim, wracającym z Anglii do kraju. Wracal on do rodziny — do Poznania. Moją bezpośrednią towarzyszką podróży była pulchna paniusia, która, — jak mogłem zorientować się z pekatych tobołów, — z powodzeniem (oczywiście dla siebie) pośredniczyła w handlu między wsią a miastem. Zrazem też kiedy tylko pociąg ruszył, rozwinęła jeden z tobołów, skąd wyrzwała gruba bryła masła, i — ku osłonie reszty pasażerów — zaczęła się gruntownie posilać. Kiedy sobie dobrze pojadła, zapragnęła widocznie słodczy, gdyż zwróciła się do żołnierza — repatrianta z następującą ofertą handlową: może zamiast pan ze mną czekoladę, którą pan z pewnością z Anglii wiezie, na masło? Wojał odrzekł z godnością, że jeśliby nawet miał czekoladę, to zawiązał ją swoim. Zresztą — powiada — niektórzy z was, szczególnie wpisani na niemieckie listy narodowościowe, przyzwyczajali się w czasie okupacji nawet do czekolady; warło się odzywać. W tym miejscu oburzona paniusia zaprzeczyła gwałtownie, jakoby ona była „volksdeutsch”, zapewniając natomiast, że w czasie okupacji mocno cierpiała, znosiła prześladowanie, i pracując jako zwykła robotnica. Przed wojną za była urzędniczką polską, a także jest nią obecnie (?). Dziwnym mi się wydało, aby mogła istotnie być urzędniczką polską osobą, której sposób wystawiania się świadczył nadto dobitnie, że języka polskiego nauczyła się dopiero kilka miesięcy temu.

Cheć też szybko zmienić temat rozmowy rzekoma „urzędniczką” zwróciła się do żołnierza z charakterystycznym ostrzeżeniem: „Z Gdyni pojedzie pan rychtyg (?) do Poznania; niech pan tylko uważa, aby pana nie okradli, gdyż obecnie w Polsce złodziei spotyka się na każdym kroku”. Tak uświadamiła „baba” rodaka, który po sześciu latach tułaczki stanął po raz pierwszy na ziemi polskiej. Zanim jednak zdążyłem pośpieszyć z odpowiednią interwencją słowną, demontującą niewłaściwą propagandę, usłyszałem godną odpowiedź żołnierza — Polaka: moja pani, złodziei było dużo i przed wojną niepotrzebnie przeżyła pani mnie strachy. Szpeznona paniusia uśmiechnęła się i spojrzała ze szczerą sympatią na zdrowała twarz starego żołnierza, któremu ugodowy rozsudek pomógł przeciwstawić się w odpowiedni sposób szkodliwej propagandzie rzekomej Polki. Tacy ludzie zawsze znajdują drogę do kraju z najodleglejszych krańców świata; nie zatrzyma ich żadna wroga propaganda. wik.

Zasłużona kara

Sąd Okręgowy w Gdańsku skazał Antoniego Krejwisa, kierownika Punktu Etapowego PUR w Bytowie, na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw publ. i obywatelskich praw honorowych za to, że we wrześniu 1945 roku, przekraczając swą władzę i działając w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej, przywłaszczył powierzone mu przez Wojewódzki Oddział PUR w Gdańsku kwotę 31,727 złotych na szkodę skarbu państwa.

Wymierzając tak surową karę Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim działanie z chęci zysku oraz wyrządzenie krzywdy moralnej i materialnej wysoce odpowiedzialnej instytucji, zwłaszcza na terenach zachodnich naszego państwa, jaką jest P. U. R.

Jako okoliczność obciążającą została również uwzględniona fakt, iż osk. A. Krejwis jest z zawodu prawnikiem, b. asesorem sądowym, sprawującym do 1937 roku w Wilnie obowiązki sędziego grodzkiego. (w)

PODZIĘKOWANIE
za wzięcie udziału w pogrzebie s.p. Franciszka Skolimowskiego, złożenie wieńców przez Dyrektora, Pracowników biurowych i Robotników „Firmy Polbaltsped Gdynia” oraz troskliwą opiekę okazaną w czasie choroby przez Dyrektora, najserdeczniejsze podziękowanie składa
RODZINA.



WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
PO CENACH ŚCIŚLE FABRYCZNYCH
SOPOT, PLAC WOLNOŚCI 4
5214-k N. KALICKA

Komitet Organizacyjny Automobilklubu Polski — Oddział Morski w Gdyni, zawiadamia, że w dniu 2-go czerwca r.b. o godz. 10 odbędzie się pierwsze organizacyjne Walne Zgromadzenie Oddziału. Zebranie odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie, ul. Kościuszki (Zarząd Miejski). Wobec niemożności doręczenia zaproszeń wszystkim zainteresowanym, Komitet Organizacyjny tą drogą zaprasza na zebranie wszystkich miłośników sportu automobilowego.

Za Komitet Organizacyjny
Przewodniczący
Czesław Tomaszewski
Sekretarz
Bronisław Janowski

Program Rozgłośni Gdańskiej
NA ŚRODE DNIA 29 MAJA BR.
na 111 1339 m

6.00 Transmisja z Warszawy. 7.05 Program na 470 rad dla kobiet. 8.15 Muzyka na dzieńdobry. 8.45 Audycja dla szkół. Budujemy fortele — pogadanka. 9.00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 Komunikaty i ogłoszenia. 9.10 Muzyka poranna. 9.30 Przerwa. 10.00 Odczytanie programu. 10.33 „Na miejscu zbrodni” w Stutthofie — reportaż Anny Danielskiej. 14.40 10 minut muzyki. 14.45 Kronika Wybrzeża. 14.55 Przegląd prasy. 15.00 Muzyka. 15.10 Rezerwa. 15.15 Muzyka. 15.25 „Ryby jadowite” — popularna nauka. 15.30 Muzyka. 15.35 Koncert skrzypcowy. 15.40 Mendelsohna. 15.55 Komunikaty i ogłoszenia. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.10 Muzyka. 17.20 Kwadrans poezji Edwarda Fiszera. 17.35 Muzyka. 17.45 Radzimy posłuchać. 17.55 Transmisja z Warszawy. 18.00 Program na czwartek — zakończenie — hymn.

Kalenderz wycieczek
organizowanych przez Spółdzielnię „TURYSTA”
w czwartek, dnia 30 maja b.r.

1. Wycieczka całodzienna autobusami na Prusy Wschodnie do Malborka. Wyjazd z Gdyni, godz. 9,30. Zbiórka przed biurem Spółdzielni, Gdynia, ul. 10 Lutego Nr 21 i na przystankach autobusowych Gdynia — Gdańsk. Cena przejazdu w jedną stronę 125 zł.
2. Wycieczka statkiem na Hel. Odjazd z mola w Sopocie, godz. 9,15. Odjazd z Gdyni z basenu pasażerskiego Dworca Morskiego, godz. 9,30, 14,00.
3. Wycieczka po porcie i zwiedzenie portu. Odjazd z Gdyni, z basenu pasażerskiego Dworca Morskiego, co godzinę, od godz. 10,00.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Gdańsku, Skolnicka 1-a, ogłasza nieograniczony przetarg pisemny na odbudowę murowanego budynku warsztatów mechanicznych i odlewni o pojemności ok. 1000 m³ dla Państwowych Warsztatów i Stocznicy w Pleniewie.

Otęry w zapieczętowanych kopertach z napisem „Budynek Warsztatów Mechanicznych i Odlewni w Pleniewie” należy składać w terminie do dnia 18 czerwca 1946 r. godz. 10. do Kancelarii Dyrekcji Dróg Wodnych. Do otęry należy dołączyć wadium w wysokości 1 proc. ogólnej sumy kosztorysowej. Zwrot wadium nastąpi w wypadku, gdy firma nie otrzyma zlecenia na wykonanie robót.

Publiczne otwarcie otęry nastąpi dnia 18 czerwca 1946 r. o godz. 10,30 w biurze Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych, pokój Nr 21.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz uwzględnienia przetargu bez podania motywów.

Siepe kosztorysów oraz szczegółowe informacje otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych w Gdańsku, Skolnicka 1-a, pokój Nr 21.

Gwoździe, teksy, hufnalg, łańcuchy, naczynia emalowane, ocynkowane w dużym wyborze

poleca
HURTOWNIA NACZYŃ I WYROBÓW ŻELAZNYCH
Toruń, Mostowa Nr 6 5227/k

Kupimy kocioł parowy o pow. 60 — 70 m² na ciśnienie 8 — 12 atmosfer wraz z całkowitą armaturą. Pożądane ruszta schodkowe. Zgłoszenia pisemne i ustne — Kraków, Rynek Główny 6. Państwowy Monopol Zapalczany.

PRZEDSTAWICIELSTWO BLOCK-BRUN S.A.
Maszyny biurowe - Kupno
Sprzedaż - Gwarantowane
reperacje - Konserwacje
Dodatki - Polskie czcionki
GDYNIA, 10 LUTEGO 37. Tel. 269-0974

INOWROCŁAW-ZDRÓJ
Reumatyzm, artretyzm, choroby serca, kobiece i dzieci, górnych dróg oddechowych. Silne, złożone 31 proc. solanki i borowina. Źródło solankowe do picia i inhalacji. Basen kąpielowy — wodolecznictwo — elektroterapia. Prospekt wysłał Zarząd Zdrojowiska

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Wojew. Hurtownia Chemiczna Nr 7
Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Matejki Nr 4

Poleca hurtowo ze składów:

**Minie ołowianą
Glejtę
Biel cynkową
Farby suche,
Olejne i lakiery
Klej stolarski**

oraz wiele innych
artykułów
chemicznych

OFERTY NA ŻĄDANIE

Repertuar kin

GDYNIA
WARSZAWA — Piękna plaża.
ATLANTYK — Spiritowiec mimo woli. Dod. Morze.
GRABÓWEK
FALA — Potęga życia i Młodzieńcy mary-
ty. Nadp. Niewidzialny w. 05.
CHYLONIA
PROMIEN — Nowe filmy. Łódź, Wiercior
Wigilijny, Norymberga, Felieton Nr 2.
GDANSK
SWIATOWID — Grzesznicy bez winy — Dod.
Nowiny dla 12-go.
SOFOT
BAŁTYK — Dzieci Kapitana Graola.
POLONIA — Aktorka
WRZESZCZ
BAJKA — Czekaj na mnie.
OLIWA
POLONIA — Dni i noc. Dod. Na straży
trwałego pokoju.
WEJHEROWO
SWIT — Mawerly miłosne. Dod. Nowiny
dla 18-go.
SŁUPSK
POLONIA — Paryżanka
TCZEW
WISŁA — Szalony lotnik.
PUCK
MEWA — Zaczarowany świat i Odrę do
Bałtyku.
ŁĘBNO
FRECATA — Lenin w październiku. VIII Se-
cja K. R. N.

**PREMIOWA
POŻYCZKA ODBUDOWY KRAJU
NAPRAWY ZNISZCZENIA, WYRZĄDZONE
POLSKIE PRZEZ NIEMCÓW.**

Do 500.000 par
angielskich butów wojsk. i lotnicz.

Całkowicie odnowione. Rozmaite wymiary. 10 szylingów za parę. Obecnie na składzie, szybka dostawa. Buty pierwotnie zakupione przez nas od brytyjskiego Ministerstwa Zaopatrzenia i wyremontowane w naszych warsztatach. Wielkie ilości sprzedane już w Anglii i Europie. Opakowanie w mocnych workach po 25 par w każdym.

Telegrafujcie zamówienia
Płatność w którymkolwiek banku angielsk.

M. Newman Contractors-Ltd., Head Street, Manchester 7
adres telegraficzny HARCINGER

O G Ł O S Z E N I A D R O B N E

WOLNE POSADY

FACHOWCA do wytwórni lodu na wyjazd zachod mieszkanie zapewnione poszukuje „Wspólnota Morska” Gdynia, Piatra 15. 3297

POTRZEBNA od zaraz trzyjaka pierwszorzędca — Gdynia, Świętojańska 46 P-ma A. Kamieńska 3309

POTRZEBNE kwalifikowane osoby urzędnicze buchalteria magazynowa. Zgłaszać się: Zakłady Elektryczne Wybrzeża, Wrzeszcz, Matejki 2 — 3, pokój Nr 9. 5221-k

ZARZĄD Zw. Zaw. Prac. Państw. R. P. Kolo Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego poszukuje kierownika stołówki od zaraz. Zgłoszenia osobiste w godz. 8 — 12 do dnia 30.5 br. w Sekretariacie Związku. 5222-k

STENOGRAF przyjmie Biuro Odbudowy Portów w Gdyni. Podania wraz z życiorysem należy składać do dnia 4.VI 46 w Kierownictwie Robót w Gdyni, ul. Waszyngtona 38. 5223-k

Wykwalifikowaną siłę buchalterijną przyjmie Centrala Skarbowych w Sopocie ul. Piastów 1 (naprzeciw Hotelu Morskiego). 3311

POTRZEBNA krawcowa do stałej pracy w sklepie od zaraz. „Dom Welny” — Gdynia, ul. Świętojańska 63. 3312

EKSPIEDIENTKA rutynowana ze świadectwami potrzebna do cukrowni Sopot, Rokossowskiego 17, Gajewski. 3310

UCZEŃ KOWALSKI potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Gdańsk, Oruńska 69. 16f-Wr

MASZYNISTKA - STENOTYPISTKA ze znajomością języka angielskiego zaraz potrzebna. Oferty: Dz. Bałt. Nr 3018. 3323

POSZUKUJE piaktykanta. Dom Handlowy, Włodzimierz Rubel, Wrzeszcz, Grunwaldzka 142. 31-kl

POTRZEBNY od zaraz fryzjer męski i tryzjerka — manicurzystka. Zgłoszenia: Gdańsk — Wrzeszcz, Al. Słowackiego 18. 3265

POTRZEBNY czeladnik i podreznica do zakładu krawieckiego. Rutkowski, Oliwa, Al. Sprzymierzonych 15. 34-C

ZAANGAŻUJEMY od zaraz kierowniczkę stołówki po szkole gospodarczej z praktyką w dużych ośrodkach i 2 kucharki. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem — Wrzeszcz ul. Morska 22-b, Wydział Gospodarczy 5235-k

KUPNA

ZNACZKI pocztowe do zbioru oraz całe zbory kupię. Gdańsk, Łąkowa 31 — 7. 3240

KORKI — chemikalia — farby — kauczuk — olejki perfumeryjne kupuje „MARIOT” Gdynia, Świętojańska 132. — tel. 274-25. 5178-k

ZNACZKI — kupno — sprzedaż — zamiana. Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 34. 2686

WEJNA skup po cenie wolno-rynkowej Bydgoszcz, 3-go Maja 22 — 7. 5218-k

MOTOCYKL 350 — 500 cm z silnikiem (Borman), 10-go Lutego 37. 3322

KUPIE kredens i tapczan w dobrym stanie. Sopot, Duga-Sztoskiego 5-a — 1. 5229-k

PRZEDSIĘBIORSTWO Państwowe FILM POLSKI. Okręgowy Zarząd Kin w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej 36, telefon 218-18, kupuje zużyte blony rentgenologiczne formatu 18 X 24 i większe. Blony mogą być ekspozowane i wywołane. — Zgłoszenia: Kierownik Działu Technicznego Okręgowego Zarządu Kin — Gdynia, ul. Świętojańska 31 I p. w godzinach 9 — 15. 3236-k

POSAD POSZUKUJĄ

KSIEGOWY — bilansista z długoletnią praktyką szuka odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia do Dz. Bałt. pod 3013. 3317

SPRZEDAŻE

SPRZEDAJEMY dachówkę cementową, karpiowkę i falcówkę oraz papę dachową smółkową. Fabryka Papy Dachowej Lebor, ul. Zwycięstwa 6, tel. 88 lub Gdynia, ul. Świętojańska 134, tel. 26-719. 3279

WYTWÓRNIA trykotaży poleca wywintne kostiumy kąpielowe. Jabłoński, Łódź, Lipowa 10-3. 5208-k

UNIEWAZNIENIA

UNIEWAZNIAM skradzioną kartę RKO — Radom i inne dokumenty Kiraga Piotr, Wrzeszcz, Uphagena 16. 3315

UNIEWAZNIAM skradzione do kumy na nazwisko Bradkowska Jadwiga, Oksywie, Muchowskiego 5. 3333

UNIEWAZNIAM skradzioną legitymację b. jeńców wojennych, dowód tożsamości i legitymację ZTT. Trzebiatowski Jerzy, Gdynia, Pomorska 23. 3320

UNIEWAZNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie na nazwisko Kaszuba Aniela — Kazimierz — Dębogorze. 3319

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę RKO w Sopocie — Możek Piotr, Oliwa, Obrotów Westerplatte 38. 160-Wr

UNIEWAZNIAM skradzione w pocinagu Poznań — Gniezno, dowód osobisty, kartę RKO — Debica oraz legitymację portową, Przystyński Julian, Nowy Port, Rybolów-ów 10-3. 5225-k

UNIEWAZNIAM tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego i odcinek zameldowania Liedtke Agnieszka, — Gdańsk, Marynarki Polskiej 120 — 7. 3326

UNIEWAZNIAM wykaz III grupy, spis mebli wydany przez komisję, kartę RKO — Gdynia Walkusz Franciszek, Grabówek, Morska 110. 3330

UNIEWAZNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, zaświadczenie pracy na nazwisko Patela Andrzej. 3329

UNIEWAZNIAM prawo jazdy wydane przez Urząd Szoferski Bogdanowicz Wasil, Sopot. 5234-k

UNIEWAZNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa wydane w Wejherowie Maniek Elżbieta, Gdynia, Warszawska 44 — 11. 3277

ROZNE

DOM 6 mieszk. koło Gdyni za użyczenie na inny obiekt. Zgłoszenia Dz. Bałt. pod 3026. 3331

SPRZĘT SPORTOWY i harcerski wszelkiego rodzaju poleca firma START, Gdynia, Kwiatkowskiego 32. 3103

SZYBKA i fachowa naprawa odbiorników radiowych. Zakup wszelkich aparatów i części radiotechnicznych. Elektro-Ton, Sopot, Stalina 797, tel. 510-26. 5194-k

POSADAM uprawnienia handlowe oraz lokale w pietwoszczym punkcie Gdańska. Poszukuje kulturalnych spółniów, większa gotówka, fachowców branży cukierniczej, perfumeryjnej, papierniczo-księgarskiej. Poważne zgłoszenia Wrzeszcz, Filia Dz. Bałt. pod „Solidna Spółka”. 159-wr

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz w dni powszednie — 10 zł, w święta — 15 zł; dla poszukujących pracy i rodzin — w dni powszednie — 3 zł, w święta — 5 zł. najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia urzędowe itp. — za tekstem — 30 zł. za 1 mm szpalty szer. 63 m/m w tekście — 40 zł. za 1 m/m szpalty 63 m/m, nekrologi za tekstem — 20 zł. za 1 m/m szpalty, w niedzielę i święta — 50 proc. drożej. Matrymonialnych nie przyjmuje się. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia. Ogłoszenia i prenumerata płatne z góry. Konto ogłoszeń Nr XI 4004 P. K. O. Gdynia. Konto prenumeraty i kolportażu Nr XI 4080 P.K.O. Gdynia.

Adres redakcji: Gdynia, Mściwoja 9, Tel. 222-60, tel. nocny od godz. 21-jej do 24-jej 213-90; Administracja: Mściwoja 9 — parter, tel. 222-07 (intend. i ogłoszenia). Dyrektor — 263-60. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11. Sekretarz Redakcji od 10 do 12. Redakcja rękopisów nie zwraca. W niedziele i święta zarówno Redakcja jak i Administracja interesantów nie przyjmuje.

REDAKTOR NACZELNY: BOLESŁAW WIT - ŚWIĘCICKI. WYDAWCA: SP. WYDAWN. „CZYTELNIK”